

## WPROWADZENIE

**1. Święta Siostra M. Faustyna Kowalska**, znana dziś w całym świecie apostołka Miłosierdzia Bożego, zaliczana jest przez teologów do grona wybitnych mistyków Kościoła. Przyszła na świat jako trzecie z dziesięciorga dzieci w biednej i pobożnej rodzinie chłopskiej we wsi Głogowiec. Na chrzcie świętym w kościele parafialnym w Świniach Warckich otrzymała imię Helena. Od dzieciństwa odznaczała się pobożnością, umiłowaniem modlitwy, pracowitością i posłuszeństwem oraz wielką wrażliwością na ludzkie biedy. Do szkoły chodziła niecałe trzy lata: jako szesnastoletnia dziewczyna opuściła rodzinny dom, by na służbie w Aleksandrowie i Łodzi zarobić na własne utrzymanie i pomoc rodzicom. Głos powołania odczuwała w swej duszy już od siódmego roku życia, ale rodzice nie zgadzali się na jej wstąpienie do klasztoru. W tej sytuacji Helenka usiłowała zagłuszyć w sobie to Boże wezwanie, lecz przynaglona wizją cierpiącego Chrystusa i słowami wyrzutu: *Dokąd cię cierpiał będę i dokąd mnie zwodzić będziesz?* (Dz. 9) – podjęła próby poszukiwania miejsca w klasztorze. Pukała do wielu furt zakonnych, ale nigdzie jej nie przyjęto. 1 sierpnia 1925 roku przekroczyła próg klauzury w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie przy ul. Żytniej. W swoim Dzienniczku wyznała: *Zdawało mi się, że wstąpiłam w życie rajskie. Jedną się wyrывała z serca mojego modlitwa dziękczynna* (Dz. 17). Po kilku tygodniach przeżywała jednak silną pokusę przeniesienia się do innego zgromadzenia, w którym byłoby więcej czasu na modlitwę. Wtedy Pan Jezus, ukazując jej swe zranione i umęczone oblicze, powiedział: *Ty mi wyrządzisz taką boleść, jeżeli wystąpisz z tego Zakonu. Tu cię wezwałem, a nie gdzie indziej, i przygotowałem wiele łask dla ciebie* (Dz. 19).

W Zgromadzeniu otrzymała imię – s. Maria Faustyna. Nowicjat odbyła w Krakowie i tam w obecności bpa Stanisława Rosponda złożyła pierwsze, a po pięciu latach wieczyste śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Pracowała w kilku domach Zgromadzenia, najdłużej w Krakowie, Płocku i Wilnie, pełniąc obowiązki kucharki, ogrodniczki i furtkianki. Na zewnątrz nic nie zdradzało jej niezwykle bogatego życia mistycznego. Gorliwie spełniała swe obowiązki, wiernie zachowywała wszystkie reguły zakonne, była skupiona i milcząca, a przy tym naturalna, pogodna, pełna życzliwej i bezinteresownej miłości dla bliźnich. Całe jej życie koncentrowało się na konsekwentnym dążeniu do coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem i na ofiarnej współpracy z Jezusem w dziele ratowania dusz. *Jezu mój* – wyznała w Dzienniczku – *Ty wiesz, że od najwcześniejszych lat pragnęłam zostać wielką świętą, to jest, pragnęłam Cię kochać tak wielką miłością, jaką Cię jeszcze dotychczas żadna dusza nie kochała* (Dz. 1372).

Głębiej jej życia duchowego odsłania Dzienniczek. Uważna lektura tych zapisków daje obraz wysokiego stopnia zjednoczenia jej duszy z Bogiem: wielkiego udzielania się Boga jej duszy oraz jej wysiłków i zmagania na drodze ku chrześcijańskiej doskonałości. Pan obdarzył ją wielkimi łaskami: darem kontemplacji, głębokiego poznania tajemnicy miłosierdzia Bożego, wizjami, objawieniami, ukrytymi stygmatami, darem proroctwa i czytania w duszach ludzkich, a także, rzadko spotykanym, darem mistycznych zaślubin. Tak bardzo obdarowana, *pisала: Ani łaski, ani objawienia, ani zachwyty, ani żadne dary jej [duszy] udzielane nie czynią ją doskonałą, ale wewnętrzne zjednoczenie duszy mojej z Bogiem. (...) Świętość i doskonałość moja polega na ścisłym zjednoczeniu woli mojej z wolą Bożą* (Dz. 1107). Surowy tryb życia i wyczerpujące posty, jakie sobie narzucała jeszcze przed wstąpieniem do Zgromadzenia, tak osłabiły jej organizm, że już w postulacie trzeba było ją wysłać do podwarszawskiego Skolimowa dla poratowania zdrowia. Po pierwszym roku nowicjatu przyszły niezwykle bolesne doświadczenia mistyczne, tzw. ciemnej nocy, a potem cierpienia duchowe i moralne związane z realizacją posłannictwa, jakie otrzymywała od Chrystusa Pana. Siostra Faustyna swoje życie złożyła w ofierze za grzeszników i z tego tytułu doznawała

także różnych cierpień, aby przez nie ratować ich dusze. W ostatnich latach życia wzmogły się cierpienia wewnętrzne, tzw. biernej nocy ducha, i dolegliwości organizmu: rozwinęła się gruźlica, która zaatakowała płuca i przewód pokarmowy. Z tego powodu dwukrotnie, po kilka miesięcy, przebywała na leczeniu w szpitalu na Prądniku w Krakowie.

Zupełnie wyniszczona fizycznie, ale w pełni dojrzała duchowo, mistycznie zjednoczona z Bogiem, zmarła w opinii świętości 5 października 1938 roku, mając zaledwie 33 lata, w tym 13 lat życia zakonnego. Jej ciało złożono w grobowcu na cmentarzu klasztorным w Krakowie-Łagiewnikach, a w czasie procesu informacyjnego w 1966 roku przeniesiono do kaplicy.

Tej prostej, niewykształconej, ale mężnej, bezgranicznie ufającej Bogu zakonnicy powierzył Pan Jezus wielką misję: orędzie Miłosierdzia skierowane do całego świata. *Wysyłam ciebie – powiedział – do całej ludzkości z moim miłosierdziem. Nie chcę karać zubożałej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając (...) do swego miłosiernego serca (Dz. 1588). Jesteś sekretarką mojego miłosierdzia; wybrałem cię na ten urząd w tym i przyszłym życiu (Dz. 1605), abyś dawała duszom poznać moje wielkie miłosierdzie, jakie mam dla nich, i zachęcała je do ufności w przepaść mojego miłosierdzia (Dz. 1567).*

## 2. Wzór chrześcijańskiej doskonałości

U podstaw jej duchowości leży najpiękniejsza tajemnica naszej wiary, mówiąca o miłości miłosiernej Boga do każdego człowieka. Siostra Faustyna – idąc za regułą zakonnych Konstytucji – często rozważała, co Bóg uczynił dla człowieka przy jego stworzeniu, ile Syn Boży wycierpiał dla naszego odkupienia, jak wielkie skarby pozostawił dla nas w Kościele świętym i co nam przygotował w chwale. Echem tych rozważań są teksty w jej Dzienniczku mówiące o dobroci Boga w stworzeniu świata (Dz. 1749), aniołów (Dz. 1741-1742) i ludzi (Dz. 1743-1744), w tajemnicy wcielenia i narodzenia Syna Bożego (Dz. 1745-1746) oraz w dziele odkupienia (Dz. 1747-1748). Siostra Faustyna rozmyślała nad tajemnicą miłosierdzia Bożego nie tylko w oparciu o teksty Pisma Świętego, ale także czytając w księdze swojego życia. Takie rozważanie tajemnicy miłosierdzia Bożego doprowadziło ją do wniosku, że w życiu człowieka nie ma ani jednej chwili bez miłosierdzia Bożego, ono jest jak złota nić wpleciona we wszystkie chwile naszego istnienia.

Poznawanie tej tajemnicy naszej wiary doprowadziło ją do odkrycia Boga w swej duszy. *Wnętrze duszy mojej – pisała – jest jakoby wielkim i wspaniałym światem, w którym mieszka Bóg i ja. Poza Bogiem nikt tam wstępu nie ma (Dz. 582).* Porównywała swą duszę do tabernakulum, w którym przechowywana jest żywa Hostia. *Nie szukam szczęścia poza wnętrzem, w którym przebywa Bóg – pisała w Dzienniczku. – Cieszę się Bogiem we własnym wnętrzu, tu z Nim ustawicznie przebywam, tu jest największa moja z Nim zażyłość, tu z Nim przebywam bezpiecznie, tu nie dosięga wzrok ludzki. Najświętsza Panna zachęca mnie do takiego przedstawiania z Bogiem (Dz. 454).* Kontemplację Boga żyjącego w duszy wspierała stałą, codzienną praktyką, która polegała na łączeniu się z Jezusem przez jakąś krótką modlitwę czy ofiarowanie Mu tego, co aktualnie przeżywała (pracę, cierpienia, radości).

Poznawanie tajemnicy miłosierdzia Bożego rodziło i rozwijało w jej duszy postawę ufności wobec Pana Boga, a także pragnienie, by odbić ten przymiot Boga we własnym sercu i czynnie przez świadczenie miłosierdzia bliźnim. Pan Jezus, kierując bezpośrednio jej życiem wewnętrznym, żądał od niej właśnie takiej postawy wobec Pana Boga i ludzi. *Córko moja – mówił – jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla mojego miłosierdzia, to ty powinnaś się pierwsza odznaczać tą ufnością w miłosierdzie moje. Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie (...), nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić (Dz. 742).*

Ufność u św. Siostry Faustyny nie oznacza ani pobożnego uczucia, ani intelektualnej akceptacji prawd wiary, ale całościową postawę człowieka wobec Pana Boga, która

wypowiada się w pełnieniu woli Bożej zawartej w przykazaniach, obowiązkach stanu czy też rozpoznanych natchnieniach Ducha Świętego. Ten, kto poznaje tajemnicę miłosierdzia Bożego, wie, że Jego wola ma na celu wyłącznie dobro człowieka w perspektywie wieczności, dlatego przyjmuje ją jako dar i z ufnością pełni. *Na jedno słowo uważam – pisała Siostra Faustyna w Dzienniczku – i z tym jednym się zawsze liczę, to jedno mi jest wszystkim, tym żyję i z tym umieram, a to jest święta wola Boża. Ona jest mi pokarmem codziennym, cała dusza moja jest wsluchana w życzenia Boże, pełnię zawsze to, czego Bóg ode mnie żąda, chociaż nieraz drży natura moja i czuję, że wielkość ich przechodzi siły moje* (Dz. 652). Ufność w duchowości św. Siostry Faustyny określa jej stosunek do Boga, natomiast słowo: miłosierdzie oznacza jej postawę wobec drugiego człowieka. Źródłem, wzorem i motywem dla ludzkiego miłosierdzia jest miłosierdzie Boże. Dlatego w sposób tak zasadniczy różni się ono od naturalnej dobroczynności czy też różnorodnie motywowanej filantropii. Siostra Faustyna dostrzegła piękno i wielkość chrześcijańskiego miłosierdzia, które jest udziałem w miłosierdziu samego Boga, dlatego pragnęła nim się odznaczyć. *O mój Jezu – modliła się – każdy ze świętych Twoich odbija jedną z cnót Twoich na sobie, ja pragnę odbić Twoje litościwe i pełne miłosierdzia Serce, chcę je wysławić. Miłosierdzie Twoje, o Jezu, niech będzie wyciśnięte na sercu i duszy mojej jako pieczęć, a to będzie odznaką moją w tym i przyszłym życiu* (Dz. 1242). W świadczeniu miłosierdzia poszła za Jezusem aż na krzyż, na którym złożyła w ofierze swoje życie za grzeszników, szczególnie za te dusze, którym zagrażała utrata zbawienia.

Duchowość św. Siostry Faustyny charakteryzuje także umiłowanie Kościoła jako najlepszej Matki i Mistycznego Ciała Chrystusa, charyzmat przybliżania tajemnicy miłosierdzia Bożego przez czyn, słowo i modlitwę zwłaszcza wobec dusz zagubionych, a także umiłowanie Eucharystii i szczere nabożeństwo do Matki Bożej Miłosierdzia.

W szkole duchowości św. Siostry Faustyny można więc poznawać tajemnicę miłosierdzia Bożego, uczyć się kontemplacji Boga w codzienności, wyrabiać w sobie postawę ufności wobec Pana Boga i miłosierdzia względem bliźnich, przeżywać spotkanie z Jezusem w Eucharystii i Matką Najświętszą. Jest to duchowość głęboko ewangeliczna, a zarazem prosta, możliwa do zastosowania w każdym powołaniu i środowisku, dlatego tak wielu ludzi dzisiaj pociąga.

### **3. Posłannictwo św. Siostry Faustyny**

Siostrę Faustynę wybrał Pan Jezus na sekretarkę i apostołkę swego miłosierdzia, aby przez nią przekazać światu wielkie orędzie. *W Starym Zakonie – powiedział do niej – wysyłałem proroków do ludu swego z gromami. Dziś wysyłam cię do całej ludzkości z moim miłosierdziem. Nie chcę karać zbolalej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego serca* (Dz. 1588).

Misja Siostry Faustyny polega na trzech zadaniach:

- przybliżeniu i głoszeniu światu prawdy objawionej w Piśmie Świętym o miłości miłosiernej Boga do każdego człowieka;
- wypraszeniu miłosierdzia Bożego dla całego świata m. in. przez praktykę podanych przez Pana Jezusa nowych form kultu Miłosierdzia Bożego, którymi są: obraz Miłosierdzia Bożego z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*, święto Miłosierdzia Bożego w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, koronka do Miłosierdzia Bożego i modlitwa w godzinie Miłosierdzia (Dz. 1500);
- zainspirowaniu apostołskiego ruchu Miłosierdzia Bożego, który podejmuje zadanie głoszenia i wypraszenia miłosierdzia Bożego dla świata oraz dąży do doskonałości drogą wskazaną przez św. Siostrę Faustynę. Jest to droga polegająca na postawie dziecięcej ufności wobec Boga, która wyraża się w pełnieniu Jego woli oraz postawie miłosierdzia wobec bliźnich.

*Dzienniczek* Siostry Faustyny, pisany w ciągu czterech ostatnich lat jej życia na wyraźne żądanie Pana Jezusa, jest formą pamiętnika, w którym Autorka na bieżąco i retrospektywnie notowała przede wszystkim “zestknięcia” swej duszy z Bogiem. Aby z tych zapisków wyciągnąć to, co należy do istoty jej posłannictwa, potrzebna była naukowa ich analiza, której dokonał znany i ceniony teolog, ks. prof. Ignacy Różycki. Skrót tej pracy mieści się w referacie: *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, a pełny tekst dotyczący nabożeństwa w książce: *Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego*. W świetle tych opracowań wszystkie wcześniejsze publikacje na temat nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego przekazane przez Siostrę Faustynę zawierają tylko pewne jego elementy, a czasem podnoszą sprawy dla niego nieistotne, np. eksponują litanię lub nowennę, pomijając godzinę Miłosierdzia. Podkreśla to również ks. Różycki, pisząc: *Zanim zapoznamy się z konkretnymi postaciami nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, należy zwrócić uwagę na to, że nie ma wśród nich znanych i ulubionych nowenn ani litanii.*

Podstawą wyodrębnienia tych a nie innych modlitw czy praktyk religijnych, jako nowych form kultu Miłosierdzia Bożego, są określone, związane z nimi obietnice, jakie Pan Jezus przyrzekł spełnić wobec wszystkich, którzy je praktykują w postawie ufności w dobroć Boga i miłosierdzia względem bliźnich. Ks. Różycki wymienia pięć postaci nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

**a. Obraz Jezusa Miłosiernego.** Jego rysunek został ukazany w wizji, jaką Siostra Faustyna miała 22 lutego 1931 roku w celi płockiego klasztoru. *Wieczorem, kiedy byłam w celi – pisze w Dzienniczku – ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały. (...) Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezus, ufam Tobie (Dz. 47). Chcę, aby ten obraz (...) był uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia (Dz. 49).*

Treść tego obrazu bardzo ściśle wiąże się więc z liturgią tej niedzieli. Kościół czyta w tym dniu Ewangelię według św. Jana o ukazaniu się zmartwychwstałego Chrystusa w Wieczerniku i ustanowieniu sakramentu pokuty (J 20,19-29). Obraz przedstawia więc zmartwychwstałego Zbawiciela, który przynosi ludziom pokój przez odpuszczenie grzechów, za cenę swej męki i śmierci krzyżowej. Promienie krwi i wody, płynące z przebitego włócznią Serca (niewidocznego na obrazie) oraz blizny po ranach ukrzyżowania przywołują wydarzenia z Wielkiego Piątku (J 19,17-18; 19,33-37). Obraz Jezusa Miłosiernego łączy więc w sobie te dwa ewangeliczne wydarzenia, które najpełniej mówią o miłości Boga do człowieka.

Charakterystyczne dla tego wizerunku Chrystusa są dwa promienie. Pan Jezus, zapytany o ich znaczenie, wyjaśnił: *Biały promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz (...) Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie (Dz. 299).* Oczyszcza duszę sakrament chrztu i pokuty, a karmi ją najobficiej Eucharystia – więc te dwa promienie oznaczają sakramenty święte i wszystkie łaski Ducha Świętego, którego biblijnym symbolem jest woda, oraz nowe przymierze Boga z człowiekiem zawarte we krwi Chrystusa.

Obraz Jezusa Miłosiernego często bywa nazywany obrazem Miłosierdzia Bożego, co jest słuszne, ponieważ właśnie w misterium paschalnym Chrystusa najwyraźniej objawiła się miłosierna miłość Boga do człowieka.

Obraz nie tylko przedstawia miłosierdzie Boże, ale pełni również rolę znaku, który ma przypominać o obowiązku chrześcijańskiej ufności względem Boga i czynnej miłości w stosunku do bliźnich. W podpisie obrazu – z woli Chrystusa – są umieszczone słowa: *Jezus, ufam Tobie. Obraz ten – powiedział także Pan Jezus – ma przypominać żądania mojego*

*miłosierdzia, bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków* (Dz. 742).

Do tak rozumianego kultu obrazu, polegającego na postawie chrześcijańskiej ufności i miłosierdzia, przywiązał Pan Jezus specjalne obietnice: łaskę wiecznego zbawienia, dużych postępów na drodze chrześcijańskiej doskonałości, łaskę szczęśliwej śmierci i wszelkie inne łaski, o które z ufnością ludzie prosić Go będą. *Przez obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego* (Dz. 570).

**b. Święto Miłosierdzia.** Ma najwyższą rangę wśród wszystkich postaci nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, które zostały objawione Siostrze Faustynie. Po raz pierwszy o ustanowieniu tego święta mówił Pan Jezus w Płocku w 1931 roku, gdy przekazywał swą wolę co do powstania obrazu: *Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, był uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia* (Dz. 49).

Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy na święto Miłosierdzia ma swój głęboki sens teologiczny, który wskazuje na ścisły związek, jaki istnieje pomiędzy wielkanocną tajemnicą Odkupienia a tajemnicą miłosierdzia Bożego. Ten związek podkreśla jeszcze nowenna z koronki do Miłosierdzia Bożego, poprzedzająca to święto, która rozpoczyna się w Wielki Piątek.

Święto jest nie tylko dniem szczególnego uwielbienia Boga w tajemnicy miłosierdzia, ale także czasem łaski dla wszystkich ludzi. *Pragnę – powiedział Pan Jezus – aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników* (Dz. 699). *Dusze giną mimo mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia mojego, zginą na wieki* (Dz. 965).

Wielkość tego święta mierzy się miarą niezwykłych obietnic, jakie Pan Jezus z nim związał. *Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia – powiedział Chrystus – ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar* (Dz. 300). *W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego; (...) niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat* (Dz. 699).

Aby skorzystać z tych wielkich darów, trzeba wypełnić warunki nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego (ufność w dobroć Boga i czynna miłość bliźniego) oraz być w stanie łaski uświęcającej (po spowiedzi świętej) i godnie przyjąć Komunię świętą.

*Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia – wyjaśnił Jezus – dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego, i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim* (Dz. 570).

**c. Koronka do Miłosierdzia Bożego.** Tę koronkę podyktował Pan Jezus Siostrze Faustynie w Wilnie 13–14 września 1935 roku jako modlitwę na przebłaganie i uśmierzenie gniewu Bożego (zob. Dz. 474–476).

Odmawiający tę koronkę ofiarują Bogu Ojcu *Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo* Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy swoje, bliskich i całego świata, a jednocząc się z ofiarą Jezusa, odwołują się do tej miłości, jaką Ojciec niebieski darzy swego Syna, a w Nim wszystkich ludzi.

W tej modlitwie proszą również o *miłosierdzie dla nas i całego świata* i tym samym spełniają uczynek miłosierdzia. Dodając do tego podstawę ufności i wypełniając warunki każdej dobrej modlitwy (pokora, wytrwałość, przedmiot zgodny z wolą Bożą), wierni mogą oczekiwać spełnienia Chrystusowych obietnic, które dotyczą szczególnie godziny śmierci: łaski nawrócenia i spokojnej śmierci. Dostąpią ich nie tylko osoby odmawiające tę koronkę, ale

także konający, przy których inni jej słowami modlić się będą. *Kiedy przy konającym odmawiają tę koronkę – powiedział Jezus – uśmierza się gniew Boży, a miłosierdzie niezgłębione ogarnia duszę* (Dz. 811). *Obietnica ogólna brzmi: Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą* (Dz. 1541), *jeżeli to (...) będzie zgodne z wolą moją* (Dz. 1731). Wszystko bowiem, co jest niezgodne z wolą Bożą, nie jest dobre dla człowieka, zwłaszcza dla jego wiecznej szczęśliwości.

*Przez odmawianie tej koronki — powiedział w innym miejscu Pan Jezus – zbliżasz ludzkość do mnie* (Dz. 929). *Dusze, które odmawiać będą tę koronkę, miłosierdzie moje ogarnie (...) w życiu, a szczególnie w śmierci godzinie* (Dz. 754).

d. **Godzina Miłosierdzia.** W październiku 1937 roku w Krakowie, w bliżej nie opisanych przez Siostrę Faustynę okolicznościach, polecił Pan Jezus czcić godzinę swej śmierci: *Ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy* (Dz. 1572).

Pan Jezus dość dokładnie określił także sposoby modlitwy właściwe dla tej formy kultu Miłosierdzia Bożego: *Staraj się w tej godzinie – powiedział do Siostry Faustyny – odprawić drogę krzyżową, o ile ci na to obowiązki pozwolą; a jeżeli nie możesz odprawić drogi krzyżowej, to przynajmniej wstąp na chwilę do kaplicy i uczcij moje serce, które jest pełne miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie; a jeżeli nie możesz wstąpić do kaplicy, pogrąż się w modlitwie tam, gdzie jesteś, chociaż przez króciutką chwilę* (Dz. 1572).

Ks. Różycki wylicza trzy warunki wysłuchania modlitw zanoszonych w tej godzinie:

1. modlitwa ma być skierowana do Jezusa,
2. ma mieć miejsce o godzinie trzeciej po południu,
3. ma się odwoływać do wartości i zasług męki Pańskiej.

*W tej godzinie – obiecał Pan Jezus – uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla świata całego – miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość* (Dz. 1572).

**e. Szerzenie czci Miłosierdzia.** Omawiając postacie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, ks. Różycki wymienia także i tę postać: szerzenie czci Miłosierdzia, bo i do niej odnoszą się pewne obietnice Chrystusa: *Dusze, które szerczą cześć miłosierdzia mojego, osłaniam je przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem* (Dz. 1075).

Istotą kultu Miłosierdzia Bożego jest postawa chrześcijańskiej ufności względem Pana Boga i czynnej miłości wobec bliźnich. Pan Jezus żąda *zaufania od swych stworzeń* (Dz. 1059) i pełnienia uczynków miłosierdzia: *czynem, słowem lub modlitwą. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić* (Dz. 742). Chrystus pragnie, aby Jego czciciele wykonali w ciągu dnia przynajmniej jeden akt miłości bliźniego z miłości do Niego.

Szerzenie czci Miłosierdzia Bożego niekoniecznie wymaga wielu słów, ale zawsze chrześcijańskiej postawy wiary, zaufania Bogu i stawania się coraz bardziej miłosiernym. Przykład takiego apostołstwa dawała w swoim życiu Siostra Faustyna.

**4. Apostolski ruch Bożego Miłosierdzia.** Kult Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez św. Siostrę Faustynę zmierza do odnowy życia religijnego w Kościele w duchu chrześcijańskiej ufności i miłosierdzia. W tym też kontekście należy odczytywać ideę *nowego zgromadzenia*, z jaką spotykamy się na kartach *Dzienniczka*. W myśli samej Siostry Faustyny to pragnienie Chrystusa stopniowo dojrzewało i przeszło pewną ewolucję: od zakonu ściśle kontemplacyjnego aż do ruchu, który tworzą także zgromadzenia czynne

(żeńskie i męskie) oraz ludzie świeccy. Ta wielka, ponadnarodowa wspólnota ludzi jest jedną rodziną, którą łączy Bóg w tajemnicy swego miłosierdzia, wzbudzając w niej pragnienie odbicia tego przymiotu Boga we własnym sercu i czynie oraz Jego chwały we wszystkich duszach. Jest to wspólnota ludzi, która na różne sposoby w zależności od stanu i powołania (kapłańskiego, zakonnego, do życia w świecie) żyje ewangelicznym ideałem ufności i miłosierdzia; głosi życiem i słowem niepojętą tajemnicę Bożego miłosierdzia i wyprasza miłosierdzie Boże dla świata. Tworzą ją zgromadzenia, wspólnoty, bractwa, stowarzyszenia i osoby niezrzeszone, słowem – wszyscy, którzy angażują się w realizację posłannictwa św. Siostry Faustyny.

Na większą chwałę Miłosierdzia Bożego!  
Kraków, kwiecień 2002 r.

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM